

Protokół nr 4/15
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej
w dniu 9 kwietnia 2015 r.

Na ogólną liczbę 15 członków w posiedzeniu uczestniczyło 13, zgodnie z listą obecności.

W posiedzeniu nie uczestniczyły radne:

1. Wanda Mężyńska
2. Edyta Śledziwska

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyły osoby zgodnie z listą obecności

Porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
2. Przyjęcie trybu pracy nad punktem wynikającym z planu Kontroli „Zapoznanie się z wnioskami i zaleceniami z przeprowadzonych kontroli wewnętrznych i zewnętrznych w Urzędzie Miasta i podległych jednostkach za okres 2011- 2014 rok - wraz z informacją o ich realizacji.
3. Wypracowanie stanowiska w sprawie zadania zleconego Komisji przez Radę dotyczącego zbadania nieprawidłowości, które doprowadziły do nie powołania spółki w odpowiednim czasie.
4. Odniesienie się do uwag Radcy Prawnego dotyczących Regulaminu Pracy Komisji Rewizyjnej.
5. Przyjęcie harmonogramu prac nad sprawozdaniem z realizacji budżetu za 2014 rok.
6. Sprawy różne.

Przebieg posiedzenia:

Posiedzenie Komisji otworzyła i obradom przewodniczyła Pani Elżbieta Rabczyńska - Przewodnicząca Komisji. Przedstawiła następnie proponowany porządek posiedzenia, proponując zamianę kolejności punktu 2 z 3.

Komisja uwag nie zgłosiła i przyjęła porządek w zaproponowanym brzmieniu jak wyżej.

Ad. 1

Przewodnicząca poprosiła o uwagi do Protokołu Nr 3/15 z dnia 19 lutego 2015 r.

Członkowie Komisji Protokół Nr 3/15 przyjęli bez uwag.

Ad. 2

Przewodnicząca wprowadzając do tematu przypomniła, że punkt ten wynika z planu pracy komisji na 2015 rok i należy go zrealizować. Dodała, że stosowane materiały Komisja otrzymała, w związku z czym może podjąć realizację. Wyjaśniła również, że takim zagadnieniem Komisja zajmowała się w poprzedniej kadencji i uważa, że Komisja Rewizyjna powinna wiedzieć, jakie były przeprowadzone kontrole, jakie wnioski z nich wynikały, jakie zalecenia. Aby kontrola przebiegała sprawnie proponuje powołanie zespołów kontrolnych i w związku z tym, że są 4 lata proponuje powołanie 4 zespołów kontrolnych 3 – osobowych. Ponadto, aby nie drukować wniosków, zaleceń proponuje nawiązać współpracę z Kierownik Biura Audytu i na miejscu przeanalizować materiały, ewentualnie skserować zalecenia, aby później sporządzić sprawozdanie z realizacji zadania. Poprosiła o wypowiedzenie się co do propozycji.

Radny Tadeusz Zaremba zabierając głos w dyskusji stwierdził, że członkowie komisji mają odpowiedzieć sobie na podstawowe pytanie, czy ma „odfajkować”, że dokonano kontroli, czy ma to zrobić dobrze. Osobiście uważa, że dobrze by było, aby wprowadzić zasadę, iż Komisja Rewizyjna nie jest „figurantem”, tylko autentycznie przegląda dokumenty źródłowe i robi to w zespołach kontrolnych. Dodał, że w związku z tym, iż są to 4 lata, to dobrym rozwiązaniem jest propozycja Przewodniczącej, aby były to 4 zespoły kontrolne składające się z 3 członków komisji i każdy zespół podjąłby trud, umówił w konkretnym terminie, dokonał analizy protokołów i sporządził krótką notatkę, że dokonał przeglądu i jeżeli będą gdzieś jakieś zalecenia, które by sugerowały, że jako samorząd miejski, powinni zwrócić na to uwagę. Dodał, że z analizy materiałów wynika, iż w każdym roku było od 15 do ponad 20 kontroli i w granicach 20 audytów wewnętrznych.

W toku dalszej dyskusji wyłoniono 4 zespoły kontrolne w składzie:

I – do analizowania roku 2011 – w składzie: Maciej Borysewicz, Dariusz Domasiewicz, Stanisław Oszkinis,

II – do analizowania roku 2012 – w składzie: Łukasz Kacprowski, Wanda Mężyńska, Elżbieta Rabczyńska,

III – do analizowania roku 2013 – w składzie: Anna Godlewska, Marianna Jóskowiak, Jan Olszewski,

IV – do analizowania roku 2014 – w składzie: Wiesław Grzymała, Edyta Śledziwska, Tadeusz Zaremba.

Powyższe składy zespołów kontrolnych Komisja przyjęła jednogłośnie. Następnie ustalono, że sprawozdania z przeprowadzonych kontroli, Zespoły Komisji przekażą do 14 maja 2015 r.

Grażyna Pylińska – Auditor Wewnętrzny poinformowała, że dokumenty są poukładane rocznikami i jeżeli zespoły skontaktują się z nią, bądź z Panią Tarczewską, wówczas materiały te dostarczą zespołowi do Biura Rady, ewentualnie można je przejrzeć w Biurze Audytu. Dobrze by było, aby spotkania odbywały się w godzinach pracy Urzędu. Jeżeli będzie to w godzinach popołudniowych, wówczas zostanie przekazane pracownikom Biura Rady.

Ad. 3

Wprowadzając do tematu zwróciła uwagę, że realizacji tego punktu zleciła Komisji Rada. Komisja wystąpiła do Prezydenta z wnioskiem o przedłożenie stosownych materiałów. Komisja materiał otrzymała, jest on dość obszerny, dobrze przygotowany, prosi więc o uwagi.

Radny Maciej Borysewicz zabierając głos potwierdził, że materiał jest obszerny i szczegółowy, natomiast jako Komisja Rewizyjna nie posiadają dodatkowych uprawnień, oprócz tego, z którego skorzystali jako radni na sesji kierując całe postępowanie do CBA i jak wiadomo z doniesień prasowych CBA zajęło się tą sprawę w sensie proceduralnym i zbadaniem, czy zachodzą w ogóle jakiegokolwiek przesłanki. W związku z powyższym uważa, że póki nie będzie ostatecznej decyzji z CBA, czy wszczyna postępowanie, czy je umarza, czy są jakiegokolwiek przesłanki, czy też nie, Komisja nie może wyjść ponad to, co wszyscy wiedzą, że spółka powinna być powołana, a odpowiedzialny za to Prezydent oraz Dyrektor MPGKiM jako osoby główne, oraz inne osoby, które wiedziały o tym, a nie zareagowały też są znane, ale od wyciągania w stosunku do nich konsekwencji jest Prezydent, który ma nadzór nad spółką, MPGKiM oraz wydziałami. Uważa więc, że Komisja Rewizyjna nie jest w stanie nic więcej zrobić, niż to, co zrobiła Rada, kierując sprawę do CBA i bez rozstrzygnięcia tego nic więcej nie można zrobić.

Przewodnicząca zabierając głos w kwestii formalnej zwróciła uwagę, że z tego co pamięta, to były dwa odrębne tematy i ten, który zleciła Komisji Rada, na wniosek radnego Borysewicza, dotyczy nie powołania spółki w ustawowym terminie. Natomiast we wniosku, który przedstawiła Przewodnicząca Rady ten zakres nie dotyczył skierowania go do CBA, tamten zakres dotyczył zarządzania, gospodarowania śmieciami, natomiast jeżeli chodzi o nie utworzenie spółki, to tym CBA nie będzie się zajmowało, bo to nie było przedmiotem wniosku.

Radny Maciej Borysewicz odnosząc się do wypowiedzi Przewodniczącej zwrócił uwagę, że w tej sprawie jedno wynika z drugiego i nie da się nie powiązać zarządzania wysypiskiem i afery śmieciowej z nie powołaniem spółki. Jeszcze raz podkreślił, że wszystkie fakty są znane, nic nowego Komisja nie ustali, wiadomo, kto nie powołał spółki, wiadomo dlaczego i wiadomo, że spółka została powołana w ostatecznym możliwym terminie przez obecną Radę, a nie można wyciągnąć żadnych konsekwencji zarówno w stosunku do poprzednich władz.

Przewodnicząca stwierdziła, że rozumie intencje radnego i po części z nimi zgadza się, uważa, jednak, że komisja nie może podchodzić do sprawy, którą zleca Komisji Rada w ten sposób, ponieważ jeżeli na podstawie materiału, który Komisja otrzymała, Komisja przedstawia swój zakres kontroli i swój projekt przeprowadzenia kontroli w zakresie nie powołania spółki, nie może być tak, że stwierdzi, iż spółka nie powstała i wszystko jest w porządku. Jej zdanie nie jest w porządku, bo nie można wszystkiego „przypisywać” Prezydentowi, którego już nie ma, jest bowiem sztab pracowników w Urzędzie, jest zakład budżetowy MPGKiM i komisja powinna nad tym popracować i „bez owijania w bawełnę” powiedzieć, że np. Pani Płona zbyt późno wystąpiła z wnioskiem i inicjatywą do Prezydenta w zakresie realizacji ustawy, która

obligatoryjnie powinna być realizowana przez Urząd, a przecież jako pracownik posiada ona swój zakres obowiązków i nic by się nie stało, gdyby zaraz po wejściu w życie ustawy Dyrektor Kułaga, czy też Z-ca Dyrektora Olbryś wystąpiłby z takim problemem do Prezydenta, a jeżeli taka współpraca nie układała się mogli poinformować Komisje działające w Radzie. Uważa więc, że z nazwiska i imienia Komisja powinna wymienić i w sprawozdaniu napisać, że działania były opieszale, zbyt późne, bo co to znaczy, jeżeli ustawa wchodzi w życie w styczniu 2013 roku, a 3 stycznia 2014 r. pracownik ochrony środowiska pisze pismo i chwali się, że z jej inicjatywy Prezydent Dobosz wystąpił z pismem. Pyta więc, gdzie była ta Pani przez 12 miesięcy, co zrobiła. Dodała, że jest daleka od przesłuchania, natomiast w oparciu o materiały, które Komisja otrzymała, jej zdaniem jest to ewidentne zaniedbanie ze strony niektórych pracowników.

Prezydent Mariusz Chrzanowski zabierając głos w dyskusji stwierdził, że pierwsze z poważniejszych spotkań w Urzędzie dotyczyło sprawy nie powołania spółki. Pozwolił sobie na nie zaprosić wszystkie osoby, które powinny uczestniczyć w procesie powołania spółki i zadał pytanie, dlaczego ta spółka nie została powołana i odpowiedź, że Prezydent i Dyrektor nie podjęli inicjatywy. Czyli nastąpiło odkręcanie tematu i „zalenie winy” na osoby, których już nie ma. Dodał, że poprzez ten czas, który jest w Urzędzie zauważył, że wielu osobom brakuje kreatywności i jeżeli Prezydent czegoś nie powie i sam nie zainicjuje, to jest bierność. W momencie, gdy pojawiają się „kwiatki” typu, jak nie powołanie spółki, zaczyna robić się problem. Dodał, że jego zdaniem Przewodnicząca ma rację, ponieważ w Urzędzie są osoby, które pełnią wysokie funkcje urzędnicze i powinny lobbować za takimi działaniami, które powinny być ewentualnie podjęte. Nie wie, czy rolą komisji Rewizyjnej byłoby ewentualne przesłuchiwanie tych osób. Ponieważ on i jego zastępca Prezydent Garlicki wielokrotnie rozmawiali z tymi osobami i głęboko zastanawiał się, czy tych osób na posiedzenie Komisji Rewizyjnej nie zaprosić, jeżeli jednak radni uważają, że taka rozmowa jest potrzebna, to do tematu można powrócić, chociaż podejrzewa, że rozmowa ta przebiegałaby w ten sposób, że byłoby obciążanie odpowiedzialnością osób, których już nie ma, czyli Prezydenta i Dyrektora MPGKiM.

Radny Tadeusz Zaremba zabierając głos zgodził się z wypowiedzią radnego Borysewicza, że sytuacji, która jest Komisja nie ma wiele do zrobienia, bo nie jest rolą Komisji rozliczanie personalne. Dodał, że cieszy się, iż Prezydent podniósł problem i wskazał kierunek działania, a mianowicie zmuszanie pracowników do samodzielnego myślenia, bo przecież w całym kraju mówi się, że najbezpieczniej nie wychylać się tylko czekać, co powie szef. Jak szef karze, to znaleźć pretekst aby nic nie robić, bo przepisy zabraniają. W związku z tym problem rozliczenia tego konkretnego przypadku potraktowałby, jako laboratorium, które pokazuje problemy, które funkcjonują w samorządzie. Jeżeli jednak Rada zleciła Komisji to zadanie, to nie po to, aby Komisja to odrzuciła, by zajmowała się tym Rada, ale powinna zastanowić się, co spowodowało, że „wśród przyjaciół psy zająca zjadły”. Podkreślił, że okazuje się, że urzędnicy w całym kraju i podobnie jest w Ratuszu, są „wytresowani” i dobrze wiedzą, że władzy i przełożonym nie należy się narażać i sytuacja ta „nie jest zasługą” poprzedniego Prezydenta ani wcześniejszym i

zastanawia się, czy tak samo nie będzie w obecnej kadencji. Jest więc to problem nie dla urzędników, ale dla organizatora pracy, czyli Prezydenta, bądź dyrektora biura, aby krok po kroku przywracać normalne zasady funkcjonowania urzędniczego. Podkreślił, że kiedyś urzędnik to była misja, odpowiedzialność, w dniu dzisiejszym to tak naprawdę „dogadacz władzy” aktualnemu szefowi. Zwrócił następnie uwagę, czy MPGKiM, to ma być firma do zatrudniania krewnych i znajomych „królika” i nie wychylania się władzy, czy też jest to firma, która ma do realizacji konkretne zadania ustawowe miasta. Podkreślił, że Prezydent powinien odpowiedzieć sobie na pytanie jak w trybie procedowania, określania kompetencji ludzi i rozliczania ich z obowiązków ustawić całą organizację firmy, aby nie było za jakiś czas, że Prezydent Chrzanowski czegoś tam nie zrobił, bo jest to prawdopodobne w wielu sprawach, które w chwili obecnej się dzieją. Bo w natłoku różnych dziwnych rzeczy jeżeli będzie ustalony taki zwyczaj, że tylko szef odpowiada za wszystko, a reszta idzie na zwolnienia lekarskie, albo na urlop, to skończy się to tak samo. Zwrócił następnie uwagę, że jest jeszcze problem Rady, bo Rada procedowała, są protokoły. Podkreślił, że radni otrzymali sterty papierów, przegłosowali, przepracowali się bardzo, a efekt tego jest taki, iż wszystko „przeływa przez palce”. Należy więc odpowiedzieć sobie na pytanie, co to autorytet Rady, co to znaczy rola nadzorcza Rady w stosunku do całej administracji wykonawczej, czy Prezydent może sobie „kupić” radnych i dać mu taki czy inny „stołek”, czy może go zastraszyć. Jeżeli więc Komisja ma zrobić coś porządnego, to należy bez rozgłosu zrobić bilans problemów, które są i każdy powinien odpowiedzieć, czy jesteśmy na dobrej drodze. Zauważył, że z przedstawionych materiałów wynika, iż radni zgłaszali problem i co - nic, bo wszyscy mają „w nosie” co mówią radni i aktywność radnego zaczyna się i kończy na przyjęciu protokołu. Z tego, co pamięta, to żaden Prezydent nie traktował radnych poważnie. Kończąc stwierdził, że byłby ostatnim, aby czepiać się kogokolwiek, natomiast należy podkreślić, że wszyscy razem pracują na taki rezultat i póki Przewodniczący Rady nie będzie miał kardynalnego zadania, że strzeże autorytetu radnych, a nie jest „marionetką” Prezydenta, to nie ma o czym mówić. Jeżeli jako Komisja Rewizyjna będą mówić, że to nie jest dla niej, potrzebne są papiery, to za jakiś czas wyjedzie taki, czy inny problem. Odpowiadając radnemu Domasiewiczowi stwierdził, że chodzi o to, aby nie być spineglowym, ale mieć godność i nie czekać i nie ustępować w sytuacjach kompromisu, tylko jeżeli szef robi „głupoty” iść i powiedzieć mu o tym w oczy, aby się opamiętał, bo źle się to kończy.

Przewodnicząca zabierając ponownie głos stwierdziła, że w jej pojęciu nie mieści się np. że radca prawny nie reaguje i nie przypomina o konieczności podjęcia działań i jeżeli Prezydent nie powie, nie odzywa się. Być może radca prawny powinien zajmować się drobnymi sprawami, a wszystkie pozostałe powinna załatwiać kancelaria zewnętrzna. Dodała, że jeżeli Rada zleciła Komisji zadanie, to Komisja powinna przynajmniej w minimalnym skrócie podać, dlaczego tak się stało. Zauważyła, że nie chce nikogo przesłuchiwać, ale nie należy mówić, że wszystko jest w porządku, że jest odpowiedzialność zbiorowa i nikt za to nie odpowiada, ponieważ ona uważa, że wie, kto powinien za to odpowiedzieć. Jest daleka od tego, aby

obecny Prezydent karał te osoby, ale aby miał na uwadze, że nie jest wcale tak, jak każdy z urzędników to przedstawia i że jest niezastąpionym dobrym pracownikiem. Uważa więc, że jeżeli Komisja zrobi to, jak najlepiej umie i upubliczni swoje działanie w sprawozdaniu i przedstawi Radzie, to szybko o tym dowiedzą się pracownicy i być może zaczną pracować inaczej. Podkreśliła, że to od pracownika powinna wychodzić inicjatywa, bo to on jest najbliższym problemu. Chciałaby więc, aby Komisja przyjęła sprawozdanie i przedstawiła je Radzie.

Radny Łukasz Kacprowski zabierając głos w dyskusji stwierdził, że na nic statut, czy też inne akty prawne, jeżeli zabraknie wewnętrznej woli współpracy w Radzie. Uważa, że należy zjednoczyć się w działaniu i iść krok do przodu i pokazać, że coś da się zrobić, jakiś problem rozwiązać, mimo zawichości i w tym kierunku należy zmierzać.

Radny Witold Chłudziński zabierając głos zwrócił uwagę, że szczegółowo na ten temat dyskutowano na posiedzeniu Komisji Gospodarki Komunalnej, w którym uczestniczył Naczelnik Karwowski oraz Kierownik Referatu Ochrony Środowiska i wówczas w dyskusji okazało się, iż w 2012 roku nastąpiła reorganizacja w Urzędzie i z Wydziału Gospodarki Komunalnej wyodrębniono Referat Ochrony Środowiska i wówczas Naczelnik Karwowski stwierdził, że jego temat się zamknął, przeszło to na Referat Ochrony Środowiska, natomiast Kierownik Referatu też do końca z tym się nie zgodził i wówczas rozważano, aby spółką śmieciowa zajął się PPK, ale od tego odstąpiono. Wówczas zaczęły „wychodzić takie kwiatki” i z pewnością komuś zależało na tym, aby nie utworzyć spółki, nastąpiło wykupywanie gruntów obok wysypiska. Uważa, że należałoby się wstrzymać i poczekać, skoro Rada wystąpiła z wnioskiem do CBA.

Radny Tadeusz Zaremba odnosząc się do wypowiedzi radnego Chłudzińskiego zwrócił uwagę, że podczas wizyt w Białymstoku nie pytano go czy miał „swoją dolę” od tej drogi, ale o to co on jako radny zrobił, aby działało się zgodnie z prawem. Z tego, co mówi radny Chłudziński wynika, że ma tylko czekać i obserwować, bo być może samo się rozwiąże.

Radny Dariusz Domasiewicz zabierając głos w dyskusji zwrócił uwagę, że powołanie spółki generalnie zmieściło się w ustawowym terminie, ale generalnie samo działanie nie bardzo było legalne, ale w całej tej operacji brali udział ludzie, którzy są zatrudniani przez Ratusz, czy też spółki miejskie, nie można więc mówić, że nie są odpowiedzialni. To, co Komisja może zrobić, to nawet wystąpić do Prezydenta, aby wyciągnął konsekwencje i dopiero wówczas może nastąpić zamknięcie tematu.

Radna Marianna Jóskowiak zabierając głos zwróciła uwagę, że w poprzedniej kadencji została przeprowadzona przez jednego z pracowników kontrola w MPGKiM, w protokole tym zostały wskazane nieprawidłowości i pracownik ten został zwolniony.

Radny Janusz Mieczkowski zwrócił uwagę, że komisja ma wypracować stanowiska w sprawie zbadania przyczyn nie powołania spółki w stosownym czasie. Z tego, co pamięta spółka ta powinna być powołana do 23 stycznia 2014 r., a została powołana rok później, terminy formalne zostały więc przekroczone o rok. Jeżeli więc

Komisja ma przyjąć jakieś wnioski i określić te nieprawidłowości, to proponuje tą odpowiedzialność ustalić na dwóch płaszczyznach, pierwsza to odpowiedzialność formalna, a druga to odpowiedzialność społeczna. Jeżeli chodzi o odpowiedzialność formalną, to ponosi ją Prezydent, bo to on jako organ powinien w odpowiednim czasie powołać spółkę. Jeżeli natomiast chodzi o odpowiedzialność społeczną, to z pewnością winni tu są i pracownicy, bo mogli wskazać i radni, bo mogli wskazać. Jeżeli zaś chodzi o te nieprawidłowości, to jest to lekceważenie przepisów ustawy przez Prezydenta, Radca Prawny również mógł wskazać, że taki obowiązek wynika z ustawy. Podkreślił, że wskazując na ten nieprawidłowości, można by było je zawrzeć w kilku sformułowaniach, ale rodzi się pytanie, co zrobić z tym dalej. Być może należałoby te nieprawidłowości przekazać Prezydentowi, aby zwracał uwagę przy dalszych działaniach na odpowiednie traktowanie pracowników, odpowiednie podejście, instruowanie ich, dawanie większej swobody.

Radny Dariusz Domasiewicz zabierając głos przypomniał, że w poprzedniej kadencji wielokrotnie radny Głaz poruszał problem śmieci, nie było jednak zainteresowania zarówno po stronie Prezydenta, jak i innych osób, a wręcz było „odbijanie piłeczki” i kłótnie z Prezydentem i Dyrektorem MPGKiM.

Radny Witold Chludziński zabierając ponownie głos przypomniał, że miał okazję pracować w zespole nad wprowadzeniem ustawy śmieciowej i nigdy nie było mowy o konieczności utworzenia spółki śmieciowej. Była mowa o ilościach śmieci i o rzeczach, które dzieją się na wysypisku.

Przewodnicząca odnosząc się do wypowiedzi radnego zauważyła, że to nie tłumaczy nikogo, ponieważ nieznanie prawa nikogo nie usprawiedliwia, ustawa jest bowiem jawna i wszyscy powinni ustawę znać i przestrzegać, na czele z byłym Prezydentem. Zgodziła się, że jest zespół ludzi w Ratuszu, natomiast to, że Prezydent nie informował nie jest tłumaczeniem. Dodała, że na ten temat pytanie zadawał nie tylko radny Głaz, ale i inni radni. Pamięta również, że radny Głaz pytał o powołanie spółki, niestety nie otrzymał odpowiedzi.

Prezydent Mariusz Chrzanowski zabierając głos w dyskusji stwierdził, że nie ulega wątpliwości, iż są duże zaniedbania i dzięki przychylności Rady udało się temu przeciwstawić, spółka bowiem została powołana. W chwili obecnej radni rozstrzygają i zastanawiają się nad odpowiedzialnością i pojawiają się, czy to pracownicy, czy Prezydent, czy też radni. Przypomniał, że w ubiegłej kadencji on również był radnym i również o tej spółce nie słyszał. Jeżeli zaś chodzi o wyciągnięcie konsekwencji w stosunku do pracowników, to jest ciągłość władzy i Prezydent ma możliwość udzielenie pracownikowi upomnienia, nagany. Chce jednak poinformować radnych, że w następnym tygodniu zostanie przedstawiona nowa struktura organizacyjna Urzędu i zdecydowana większość stanowisk naczelników i kierowników będzie podlegała weryfikacji, będą rozpisane nowe konkursy. Dodał, że faktem jest, iż na niektóre stanowiska jest tylko jeden kandydat, często ten sam od kilku lat i wówczas nie ma żadnej alternatywy. Jego zdaniem wynika to z tego, iż duża ilość osób wyemigrowała z miasta. Wracając do kwestii wysypiska wyjaśnił, że zgodnie z obowiązującymi przepisami do 15 października wysypisko w Czartorii powinno zostać rozbudowane i gdy odwiedzali sąsiednie wysypiska, to tam już istnieją

kompostownie, natomiast w Łomży nie. Był w Ministerstwie i podejmował ten temat, bliższych wiadomości na ten temat na komisji merytorycznej udzieli Prezydent Garlicki.

Przewodnicząca zaproponowała, że przygotowuje treść sprawozdanie odnośnie tego tematu i 7 dni przed sesją będzie prosiła Komisję o krótkie spotkanie, aby radni zapoznali się z materiałem i albo Komisja przyjmie go, albo wprowadzi poprawki, albo odrzuci. Poprosiła Prezydenta o odpowiedź, jakie są skutki nie powołania spółki w określonym przez ustawę terminie.

Prezydent Mariusz Chrzanowski odpowiadając wyjaśnił, że pytał o to również w Urzędzie Marszałkowskim, wówczas odpowiedziano mu, że jeżeli nie nastąpiłoby to do 23, wówczas już 25 wszczęta zostałaby procedura wygaszania pozwolenia na użytkowanie wysypiska.

Radny Witold Chludziński zabierając głos poprosił o podanie informacji, czy został podpisany aneks z pozostałymi gminami. Prosi również o podanie informacji, na ile starczy obecnej kwatery.

Prezydent Mariusz Chrzanowski odpowiadając wyjaśnił, że aneks nie został jeszcze podpisany, są różne rozbieżności, być może aneks nie będzie podpisywany. Jeżeli zaś chodzi o pytanie drugie, to nie jest w chwili obecnej w stanie na nie odpowiedzieć.

Komisja kończąc dyskusję w temacie przyjęła propozycje Przewodniczącej w sprawie opracowania przez nią projektu sprawozdania, które przedstawi Komisji 7 dni przed sesją.

Ad. 4

Przewodnicząca wprowadzając do tematu przypomniła, że na poprzednim posiedzeniu Komisja opracowała i przyjęła regulamin pracy Komisji Rewizyjnej i zamierzała ten regulamin przedłożyć Radzie celem przyjęcia. Wcześniej jednak trzeba było przedłożyć go Radcy Prawnemu do zaopiniowania. W trakcie analizy Radca zakwestionował pewne zagadnienia, otóż twierdzi, że Komisja nie powinna dawać Radzie pod głosowanie regulaminu, ponieważ takiego zapisu nie ma w Statucie Miasta. Komisja w tej sytuacji ma dwa rozwiązania, albo wystąpić do Rady z wnioskiem, o wprowadzenie zmian w Statucie, albo Komisja przyjmie go jako wewnętrzny regulamin pracy Komisji Rewizyjnej w kadencji 2015 - 2018, natomiast w momencie, gdy zostanie powołana Komisja Statutowa, wówczas Komisja Rewizyjna zwróci się z wnioskiem do tej komisji o wprowadzenie tego do Statutu.

Komisja propozycję Przewodniczącej, aby przyjąć wewnętrzny regulamin pracy Komisji Rewizyjnej w kadencji 2015 – 2018 z poprawkami Radcy przyjęła jednogłośnie 13 głosami za.

Ad. 5

Przewodnicząca wprowadzając do tematu zaproponowała następujący harmonogram pracy nad absolutorium:

- do 30 kwietnia - opinie Komisji merytorycznych,
- 14 maja posiedzenie Komisji Rewizyjnej z udziałem przewodniczących komisji merytorycznych,
- 29 maja wypracowanie stanowiska w sprawie sprawozdania oraz wniosków w sprawie absolutorium,
- 24 czerwca sesja absolutoryjna.

Komisja proponowany harmonogram prac przyjęła jednogłośnie 13 głosami za.

Ad. 6

W sprawach różnych radni nie zgłosili problemów.
Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Przewodnicząca Komisji

Elżbieta Rabczyńska

Protokołowała:

D. Śleszyńska